

Jestem który Jestem

Bóg jest, Boga nie ma – jak pozornie niewiele dzieli od siebie te dwa stwierdzenia. Ale i jak wielka przepaść znaczeniowa oddziela te dwa przekonania. O jednym mówimy: łaska wiary w Boga, o drugim: grzech niewiary, grzech odrzucenia Boga. Tak to wygląda od strony człowieka. W taki sposób wyrażają swoje przekonania ludzie. U Boga jest inaczej. Bóg mówi: Jestem, który Jestem. Bóg nie mówi: Jestem dla tych co we Mnie wierzą i nie jestem dla tych, którzy Mnie odrzucają i we Mnie nie wierzą. Bóg po prostu jest. Do Jego istoty należy istnieć: Jestem, który Jestem. To tylko człowiek ma problemy z uznaniem istnienia Pana Boga. Ma nawet problemy ze zrozumieniem sensu własnego istnienia. Jak bardzo pomaga człowiekowi cieszyć się swoim własnym istnieniem uznanie Bożego istnienia. O ileż pewniej czuje się człowiek we wszystkich swoich poczynaniach, w całym swoim istnieniu na tym świecie, gdy uznaje Tego, który jest. Który jest zawsze blisko, zawsze zainteresowany ludzkim losem, jak czuła matka, jak troskliwy ojciec. Jezus Chrystus wczoraj i dziś, ten sam także na wieki. W Panu Jezusie Bóg stał się nam jeszcze bliższy. W Nim Pan Bóg daje nam się poznać jako Ten, który najlepiej zna ludzkie serce. Bóg, który z nami płacze i z nami się weseli. Bóg, który z nami cierpi i który nas zbawia.